

# J. Herbut

---

## Sprawozdanie z Konferencji Profesorów Filozofii w Wyższych Uczelniach Katolickich w Polsce

---

*Studia Philosophiae Christianae* 14/2, 239-249

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

widzenia filozofii klasycznej sformułował prof. M. Gogacz, rzecznik realistycznej metafizyki tomistycznej, poddając krytycznej ocenie koncepcję filozofii transcendentalnej, sformułowanej przez Kanta i kontynuowanej przez fenomenologów.

Najczęściej dyskutowano takie problemy, jak: 1) zagubienie w neoplatonizmie analiz samodzielnych struktur bytu na korzyść traktowania go, jako układu odniesień; 2) wiążący się z tym zanik problematyki metafizycznej, badającej realność i tożsamość bytu; 3) pierwotność doświadczenia odrębności realnych bytów przed uświadomieniem sobie istnienia czy faktu poznawania; 4) błędne rozpoczynanie metafizyki od teorii poznania, której język jest nieprzekładalny na język metafizyki; 5) to, iż metafizyki nie wyznacza kultura, tradycja, światopogląd, lecz realna rzeczywistość; 6) możliwość nie wyprzedza realności; 7) ontologia Ingardena nie jest odczytaniem rzeczywistości, ale narzucaeniem jej struktur tworzonych przez intelekt.

Obrońcy filozofii transcendentalnej stwierdzali w odpowiedzi, że: 1) jedynie transcendentalizm potrafi przekroczyć w poznaniu barierę pojęć i wyjść poza myślenie, ponieważ pierwotne warunki poznania: czas, przestrzeń, myślenie, nie są pojęciami, lecz empirycznie stwierdzalnymi faktami; 2) nie można badać bytu nie uwzględniając relacji poznawczej, ponieważ podmiot poznający i przedmiot poznania współkonstruuują się w relacji poznawczej; 3) jedynie przez zgłębienie świadomości można stwierdzić faktycznie obiektywność świata.

Zakończenie i podsumowanie sesji dokonał prof. M. Gogacz, który podziękował wszystkim przybyłym gościom i uczestnikom za aktywny i twórczy udział w dyskusji.

*Bogdan Łoszewski*

## **SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI PROFESORÓW FILOZOFII W WYŻSZYCH UCZELNIACH KATOLICKICH W POLSCE**

W dniach 20—21 września 1977 r. odbyła się w gmachu Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie Konferencja Księżych Profesorów wykładających w wyższych seminariach duchownych logikę, ogólną metodologię nauk, teorię poznania oraz historię filozofii współczesnej. Zasadniczym celem tej Konferencji było przedłożenie i przedyskutowanie pewnych propozycji obejmujących właściwy dobór materiału z wymienionych dyscyplin oraz sposób ich wykładu.

Konferencję otworzył Prof. St. Kamiński (aktualny Przewodniczący Sekcji Profesorów Filozofii Wyższych Uczelni Katolickich w Pol-

sce i po powitaniu zebranych — w liczbie 37 — podał do wiadomości, że w dniach 22—23 sierpnia 1978 r. ma odbyć się w Krakowie symposium filozoficzne na temat: człowiek a filozofia (tematy szczegółowsze: problem koncepcji filozofii, człowiek a Bóg, człowiek a kultura).

We właściwym zagajeniu Konferencji Prof. Kamiński podkreślił, że ma ona koncentrować się na sprawach dydaktyki dyscyplin filozoficznych w seminariach duchownych. Potrzeba dyskusji tych spraw bierze się stąd, iż nauczanie filozofii to rzecz trudna. Jest tak z następujących powodów: 1° filozofia stawia najbardziej generalne pytanie i samo zrozumienie ich sensu, a tym bardziej poszukiwanie odpowiedzi na nie wymaga umiejętności myślenia abstrakcyjnego i krytycznego, 2° filozofia jest wiedzą autonomiczną, ale zarazem wiąże się z innymi naukami i zrozumienie tych związków nie jest łatwe, 3° wyniki rozważań filozoficznych mają silny wydźwięk światopoglądowy, angażują emocjonalno-wolitywną sferę człowieka i trudno w tych rozważaniach zachować postawę obiektywną, 4° wielu ludzi uważa, że ma kompetencje do wypowiedzi na tematy filozoficzne, a tymczasem takie kompetencje zdobywa się dopiero przez systematyczne studia. Wykładowcy w seminariach duchownych wypracowują sobie pewne własne sposoby nauczania dyscyplin filozoficznych. Chodzi o porównanie tych sposobów, wyselekcjonowanie najprzydatniejszych i ustalenie na tej podstawie sposobu w naszych warunkach optymalnego.

Program Konferencji obejmował następujące referaty:

- 1) Prof. A. Stępień, *Wykłady z teorii poznania*,
- 2) Dr hab. E. Nieznański, *Wykłady z logiki*,
- 3) Prof. St. Kamiński, *Wykłady z ogólnej metodologii nauk*,
- 4) Mgr A. Wawrzyniak, *Wykłady z historii filozofii współczesnej*,
- 5) Prof. St. Kamiński, *Wykłady z filozofii dziejów*.

Niniejsze sprawozdanie obejmuje streszczenia tych referatów oraz zebrane w punktach wypowiedzi Dyskutantów (nazwiska podane są tylko przy tych wypowiedziach, które rozwijano szerzej).

#### **Prof. A. Stępień: Wykłady z teorii poznania — czego i jak uczyć.**

- 1) Zasadnicza problematyka teoriopoznawcza.

Elementarny kurs teorii poznania musi zawierać następujące grupy zagadnień: a) co to jest poznanie (wstępne określenie czynności poznawczych podlegające stopniowej precyzacji), b) jak poznajemy (opis i analiza poznania oraz jego źródeł, c) co poznajemy (ustalenie charakteru przedmiotu poznania i jego granic), d) kiedy poznajemy prawdziwie (definicja prawdy i jej poznawalność, kryteria prawdziwości poznania). Podstawowe źródła problematyki teoriopoznawczej to: a) fakt

rozbieżności rezultatów ludzkiego poznania, b) fakt dogmatyczności nauk (nauki opierają się na pewnych założeniach i stosują metody, których same nie mogą usprawiedliwić) Poszukując odpowiedzi na pytania, dotyczące tych faktów, niektórzy filozofowie nowożytni odwoływali się do metafizyki, logiki lub psychologii; inni — opowiadając się za transcendentálną koncepcją poznania — rozwinęli osobną dyscyplinę filozoficzną (nurt kantowski, fenomenologiczny, tomizmu transcendentálnego). Współcześnie aktualne są następujące koncepcje teorii poznania: logiczna, semantyczna, lingwistyczna, scjentystyczna, metafizyczna i transcendentalistyczna.

## 2) Sposób wykładu

Przy wykładzie teorii poznania wielką rolę odgrywa wybór właściwej jej koncepcji. Jeśli wybierze się ujęcie przedmiotowe, traktujące teorię poznania jako metafizykę, psychologię, lub socjologię poznania, to dyscyplina ta staje się nauką zależną od innych nauk i nie jest w stanie przewyżżyć ich dogmatyzmu. Najwłaściwszą jest metapredmiotowa koncepcja autonomiczna (transcendentalistyczna), gdyż tylko taka pozwala ostatecznie wyjaśnić i uprawomocnić wszelkie rodzaje poznania. Preferowany przez neopozytywistów sposób badań teoriapoznawczych ogranicza się do analizy rezultatów poznania wyrażonych językowo. Jest to sposób nieadekwatny, bo kawałkuje czynności poznawcze występujące jako pewna całość i ponadto dotyczy ich tylko pośrednio. Należy opisywać i analizować przede wszystkim sam proces poznawczy (poznanie w jego stawianiu się), złożony w różnych proporcjach z elementów zmysłowych i intelektualnych. Niezbędna jest do tego wprawa w dostrzeganiu własnych aktów poznawczych (tego, co się jawi w świadomości i jak się jawi) i to jako pewnych całości. Do takiego dostrzegania dobrze przygotowuje wyrabianie wrażliwości estetycznej. W należyтым prowadzeniu wykładu teorii poznania ważną sprawą praktyczną jest wreszcie dobór odpowiednich tekstów do ćwiczeń. W języku polskim mamy takie teksty E. Gilsona i M. A. Krąpca (koncepcja metafizyczna), R. Ingardena (koncepcja fenomenologiczna i częściowo transcendentalizująca), A. Ajdukiewicza (koncepcja semantyczna).

## Dyskusja

W dyskusji po referacie Prof. Stępnia omawiano następujące sprawy. 1) Na którym roku seminaryjnych studiów należy wykładać teorię poznania? Program studiów, zalecony seminarium w 1973 r. ad experimentum na okres 5 lat, przewidywał wykłady z tej dyscypliny na pierwszym kursie jednocześnie z wykładami ze wstępu do filozofii ( w I semestrze), logiki, metafizyki i historii filozofii starożytnej. Niektórzy z dyskutantów wyrażali opinię, że jest to właściwe umiejscowienie teorii poznania, ponieważ nauka ta — obok logiki i ogólnej

metodologii nauk — stanowi przygotowanie do systematycznego poznawania różnych działów filozofii bytu oraz historii kierunków filozoficznych. Zdaniem Prof. Kamińskiego wykłady z teorii poznania należy przesunąć na drugi kurs. Jest to bowiem dyscyplina trudna i jej studium zakłada już pewną wiedzę filozoficzną. Właściwa kolejność dyscyplin „narzędnych” powinna być taka: logika języka, logika formalna, ogólna metodologia nauk, teoria poznania. .

2) Nauczanie filozofii w seminariach duchownych ma w zasadzie cele usługowe: chodzi 1° o urobienie krytycznej formacji intelektualnej u alumów, 2° o podanie im zasobu wiedzy niezbędnej do utworzenia racjonalnego światopoglądu i dyskusji światopoglądowych, 3° o przygotowanie ich do systematycznego studium teologii. Z uporządkowanego logicznie i rzeczowo zbioru zagadnień teoriopoznawczych trzeba do wykładu seminaryjnego wybrać te, które mają pierwszorzędne znaczenie dla osiągnięcia wskazanych celów. Ze względu na szczupłe czasowo ramy wykładu, wypada skoncentrować się na kwestiach podstawowych, ale omówić je dogłębnie.

3) Większość studentów seminariów duchownych nie ma dobrego przygotowania do studiów filozoficznych (szkoły średnie, łącznie z liceami ogólnokształcącymi, nie dają takiego przygotowania). Wykładowcy filozofii niełatwo jest więc trafić do umysłowości słuchaczy. Aby wzbudzić w nich zainteresowanie i wciągnąć ich w rozważania filozoficzne, należy w wykładzie nawiązać do znanych im prostych sytuacji problemowych, w przypadku teorii poznania — np. do znanych z codziennego doświadczenia pomyłek czy rozbieżności w poznaniu oraz zależności jego wyników od różnych czynników ubocznych.

4) Ze względu na wspomniany wyżej brak przygotowania słuchaczy, zaleca się prowadzić nie tyle wykłady w stylu akademickim, ile lekcje z wszystkimi ich dydaktycznymi elementami (prof. Kamiński). A więc streszczać na początku nowej lekcji materiał podany na lekcji poprzedniej, zadawać pytania kontrolne, prowadzić pewne ćwiczenia pogłębiające i utrwalające przekazane wiadomości.

**Dr hab. E. Nieznański: Wykłady z logiki — cele i środki nauczania.**

1) Jakie kwalifikacje ma urobić w studentach wykład logiki? Ucząc logiki można kłaść nacisk na przekazanie słuchaczom pewnego zasobu wiedzy logicznej lub na zdobycie przez nich sprawności logicznych. Przy usługowym kursie logiki, a taki prowadzi się w seminariach duchownych, ważne są przede wszystkim sprawności logiczne, dające się sprowadzić do poprawnego modelowania rzeczywistości za pomocą pojęć i sądów oraz uzasadniania sądów drogą wnioskowania.

## 2) Środki nauczania.

Należy wyklądać przede wszystkim współczesną logikę klasyczną i to w wersji posługującej się dedukcyjnością naturalną. Jest to bowiem wersja łatwiejsza do opanowania niż wersja oparta na metodzie aksjomatycznej i przy tym bliższa praktyce dowodowej znanej już studentom z lekcji matematyki w szkole średniej. Elementy logiki tradycyjnej uwzględnić w wykładzie tylko w wymiarze koniecznym do lektury tekstów autorów średniowiecznych. Wiadomości z historii logiki są raczej zbędne.

## 3) Zestaw zagadnień.

a) Teoriomnogościowy wstęp do semiotyki logicznej. Podejście teoriomnogościowe jest tu korzystniejsze niż tradycyjne (obecnie wprowadza się je już w szkole podstawowej). Należy tu podać pojęcia: zbiorów, stosunków między zbiorami, działań na zbiorach, podziału logicznego, relacji i ich własności. b) Wybrane zagadnienia semiotyki logicznej. Mają one zawierać charakterystyki znaków językowych i ich denotatów (nazw, zdań, desygnatu, zakresu, treści, konotacji, funkcji semantycznych wyrażen). Następnie należy omówić "wieloznaczność wyrażen złożonych oraz sposoby jej eliminowania, ze szczególnym zaakcentowaniem roli definicji. c) Współczesne założeniowe logiki formalne. Idzie tu o rachunek zdań i rachunek predykatów z prawami idyntityczności. d) Logika tradycyjna ujęta jako fragment teorii predykatów. e) Wprowadzenie do ogólnej metodologii nauki. Jeśli dysponuje się czasem, można podać pojęcia niezbędne w wykładzie metodologii nauki (pojęcia: logicznego wynikania, dedukcji, błędów formalnych i materialnych rozumowań).

## 4) Podręczniki.

Do wykładu części semiotycznej zaleca się: Z. Ziemińskiego *Logikę praktyczną*, K. Ajdukiewicza *Zarys logiki* oraz *Logikę pragmatyczną*, K. Pasenkiewicza *Logikę ogólną*, *Matą Encyklopedię Logiki* (o definicjach). Do wykładu logiki formalnej najbardziej wskazane są: L. Borkowskiego *Elementy logiki formalnej* i *Logika formalna*, J. Słupeckiego i L. Borkowskiego *Elementy logiki matematycznej i teorii mnogości*.

## 5) Sprawy dydaktyki.

Dobry wykład powinien cechować się systematycznością (wykładowca ma wyraźnie uświadamiać sobie strukturę całości materiału), przejrzystością (jasne rozplanowanie jednostek wykładu, stosowanie schematów) oraz pogładowością (konkretyzowanie określeń i wyjaśnianie ich na przykładach). Zgodnie z tym, co powiedziano w punkcie (1), należy kłaść nacisk na czynne opanowanie logicznej aparatury pojęcio-

wej i umiejętności stosowania jej w praktyce. Przeszkody w realizacji tych zadań to: szczupła liczba godzin wykładowych oraz brak godzin na ćwiczenia. Pewną przeszkodę stanowi również brak semiotyki logicznej dla pojęć filozofii tradycyjnej.

### Dyskusja

Wypowiedzi dyskusyjne dotyczyły następujących spraw.

1) Czy i w jakim zakresie uwzględniać logikę tradycyjną? Za wykładem tej logiki przemawiają (oprócz racji wskazanej przez prelegenta w punkcie (2)) względy historyczne oraz to, że jej prawa — przy stosunkowo prostej aparaturze pojęciowej — pozwalają rozstrzygać o dedukcyjnym charakterze niektórych potocznych wnioskowań. Należy jednak pamiętać, że sylogistyka traktowana jako część rachunku predykatów nie wyczerpuje koncepcji dawnej sylogistyki, w której praktycznie brano pod uwagę także relacje treściowe między terminami i zdaniami. Wedle dzisiejszej nomenklatury była to pewna postać logiki nieklasycznej. Różne logiki nieklasyczne dawniejsze i współcześnie rozwijane — przede wszystkim logika deontyczna — są bardzo użyteczne w rozważaniach filozoficznych i teologicznych, stąd trzeba je wprowadzać w wykłady seminaryjne (Prof. Kamiński).

2) Kwestia semiotyki teoriomnogościowej. Obecnie podkreśla się, że kategorie teoriomnogościowe odgrywają znaczną rolę w rozwoju umysłowym dzieci. Na tym założeniu opierają się wprowadzane u nas metody uczenia arytmetyki w szkole podstawowej. Nie wolno jednak zapominać, iż semiotyka teoriomnogościowa opracowana jest na użytek logiki, matematyki i nauk przyrodniczych, a nie wystarcza dla wiedzy filozoficznej. W seminaryjnych wykładach semiotyki ważna jest ogólna teoria znaków oraz teoria języka, dostarczająca pojęciowej aparatury do omówienia zagadnień hermeneutyki (Prof. Stępień).

3) W jakich proporcjach uwzględniać poszczególne działy logiki (szeroko pojętej)? Dysponując 3 godz. wykładu tygodniowo (w dwu semestrach) zaleca się omawiać kolejno: semiotykę logiczną, logikę formalną, ogólną metodologię nauk. Nie ma potrzeby szerokiego zajmowania się strukturami formalnymi, kosztem opisu i analizy języka naturalnego.

4) Sprawa podręczników. Nie ukazał się jeszcze podręcznik zawierający cały materiał zalecany do wykładu logiki w seminariach duchownych. Dostępne są jednak liczne bardzo dobre podręczniki, z których można korzystać przy omawianiu poszczególnych działów logiki.

**Prof. St. Kamiński: Wykłady z ogólnej metodologii nauk — dyskusja materiału do wykładów z uwzględnieniem różnych jego ujęć.**

1) Szeroko pojęta metodologia nauk obejmuje: semiotykę logiczną, logikę formalną, teorię rozumowań i ściśle wziętą metodologię nauk. Działy te nie odgraniczają się między sobą ostro, więc pewne zagadnienia — zależnie od ich ujęcia — mogą należeć do jednego lub drugiego z nich (np. definicje, podział logiczny — można omawiać bądź w logice języka, bądź w metodologii ściśle wziętej; teoria rozumowań daje się włączyć do logiki formalnej lub właściwej metodologii). W dalszym ciągu będzie mowa o metodologii nauk w wąskim sensie. Wiąże się ona z logiką, bo uformowała się jako jej praktyczne wykorzystanie przy analizie lub projektowaniu metod badania i systematyzowania naukowego. Dzieli się ona na: a) ogólną — traktującą o metodach wspólnych wszystkim naukom lub całym ich grupom (stąd nazwa metodologia nauk) oraz b) szczegółową — omawiającą metody właściwe poszczególnym naukom (metodologia nauk).

2) Obok nazwy „metodologia nauki” w użyciu są jeszcze inne: filozofia nauki, epistemologia, logika nauki, teoria nauki ... Nie są to jednak synonimy. Filozofia nauk bywa różnie uprawiana. W rozumieniu wąskim zajmuje się mniej więcej tym samym, co logika nauki: badaniem struktury systemu, zdań, pojęć oraz reguł budowania języka naukowego. Niektórzy do filozofii nauki chcą sprowadzić całą problematykę filozoficzną i wtedy pod jej zakres podpadają także analizy głównych pojęć naukowych (np. czasu, przyczyny, konieczności determinizmu). Epistemologia to przeważnie teoria poznania naukowego (jego granic, genezy, kryteriów wartości). Teoria nauki często nie różni się od epistemologii (np. u autorów francuskich). Wzięta bardziej tradycyjnie — zajmuje się koncepcją, przedmiotem, zadaniami nauki oraz jej typologią.

3) Metodologia nauki zmierza przede wszystkim do optymalizacji metod naukowych oraz przedstawienia rozwoju nauki i jej funkcjonowania. Może być uprawiana w sposób opisowo-wyjaśniający lub normatywny. Sposoby te nie wykluczają się: normatywny zakłada w jakimś stopniu opisowo-wyjaśniający. W badaniach natury nauki współcześnie stosują różne podejścia: a) logiczne (przeprowadza się logiczną rekonstrukcję zabiegów naukowych), b) semiotyczne (uprawianie nauki traktuje się jako tworzenie jej języka), c) epistemologiczne (bada się wartość poznania naukowego), d) prakseologiczne (rozpatruje się sprawność i skuteczność zabiegów naukowych), e) historyczno-socjologiczne (rozważa się rolę nauki w rozwoju kultury). Przeważnie są to jednak podejścia komplementarne i różne zagadnienia dobrze jest traktować odmiennie.



4) Ze względu na to, jakie zabiegi naukotwórcze lub ich zespoły wyróżnia się, właściwa metodologia nauki może być wykładana sposobem tradycyjnym lub nowocześnie. W pierwszym przypadku mówi się o metodzie naukowej i jej odmianach: dedukcyjnej, indukcyjnej, statystycznej, interpretacji humanistycznej. W drugim — rozpatruje się rodzaje i strukturę czynności wiedztwórczych (poznanie bezpośrednie, definiowanie, myślenie dyskusyjne, tworzenie i sprawdzanie hipotez) oraz naturę teorii naukowych (ich język, semantykę, strukturę, rozwój). Obok tak pojętej metodologii nauki stoi teoria nauki, zajmująca się przedmiotem, celem i typami nauk. W wykładzie seminaryjnym (czasowo bardzo ograniczonym) można ją opuścić. Na dotychczasowym etapie swego rozwoju metodologia nauki nie jest jeszcze dyscypliną podręcznikową. W jej wykładzie należy więc korzystać z opracowań cząstkowych, rozsianych po różnych publikacjach.

### Dyskusja

Tematy poruszane w dyskusji dają się streścić w takich oto punktach.

1) Czy nie lepiej zacząć wykład od zarysu teorii nauki i metody badań potraktować jako jeden z elementów tej teorii? Zdaniem Prelegenta można wybrać i takie podejście, ale tylko wtedy, gdy teorię nauki pojmuje się odpowiednio szeroko i filozoficznie (uwzględni się genezę nauki, jej założenia, rozwój, wartość rezultatów).

2) Nauczający metodologii ma do dyspozycji najwyżej 1 godz. tygodniowo (w dwu semestrach), jakie więc zagadnienia powinien szczególnie wyakcentować w wykładzie? Ze względu na specyfikę studiów seminaryjnych pierwszorzędne znaczenie posiada zagadnienie współczesnych metod filozofii i teologii oraz zagadnienie odrębności tych dyscyplin w stosunku do przyrodoznawstwa. Trzeba jednak pamiętać, iż dogłębne omówienie tych zagadnień nie jest obowiązkiem tylko metodologa; przy wykładzie przedmiotowym działów filozofii i poszczególnych traktatów teologicznych jest także miejsce na refleksję metodologiczną (J. Herbut). Na szersze potraktowanie zasługuje również teoria rozumowań, obejmująca formy myślenia dyskusyjnego i jego typowe błędy (przemawiają za nią względy praktyczne).

3) Jeżeli wykładowca metodologii nauki nie jest specjalistą w tej dziedzinie, miewa trudności w przygotowaniu wykładu, a to z uwagi na brak odpowiednich opracowań podręcznikowych. Niestety, metodologia nauki, zwłaszcza w postaci wskazanej dla studiów seminaryjnych, pozostaje in statu fieri. Trzeba więc zbierać materiał z literatury metodologicznej, przy czym ważne jest szerokie podejście do różnych ujęć i dojrzenie ich komplementarności. Ze względów ideologicznych przed-

stawia się niekiedy stanowiska uzupełniające się jako antagonistyczne (Prof. Stępień).

4) Część godzin wykładowych należy przeznaczyć do ćwiczenia. Urabianiu krytycznej postawy dobrze służy teoriopoznawcze analizowanie aparatury pojęciowej oraz toku rozumowań występujących w tekstach filozoficznych.

**Mgr A. Wawrzyniak: Historia filozofii współczesnej — problemy związane z jej nauczaniem.**

1) Filozofią współczesną w ścisłym sensie nazywa się prądy filozoficzne obecnie podtrzymywane i rozwijane; w sensie szerszym — prądy filozoficzne naszego wieku. Niektórzy autorzy (Tatarkiewicz, Gilson-Langan-Mauer) do filozofii współczesnej zaliczają nawet kierunki filozoficzne dziewiętnastego wieku powstałe po wyczerpaniu się niemieckiego idealizmu. W praktyce najlepiej jest posługiwać się tym drugim określeniem filozofii współczesnej, gdy nie da się dogłębnie omówić aktualnych prądów filozoficznych bez przedstawienia tego, co działo się w filozofii od przełomu XIX i XX w.

2) W wykładach seminaryjnych zachodzi konieczność selekcji kierunków filozoficznych. Ich aktualność wyznacza: a) tradycja kulturowa naszego kraju oraz b) rola odgrywana w filozofii współczesnej. Podstawowy materiał do egzaminu należy przerobić na wykładach, drugorzędny — zalecić do przestudiowania z podręczników lub kanonu lektur obowiązkowych. Właściwy kurs filozofii współczesnej powinien być poprzedzony wykładem wprowadzającym (refleksja nad kulturą współczesną, zestaw centralnych pytań filozoficznych, okresy czasowe) oraz zamknięty wykładem podsumowującym (zestawienie głównych rozwiązań problemów filozoficznych, linie ich rozwoju, perspektywy na przyszłość).

3) Współczesne kierunki filozoficzne można klasyfikować z uwagi na różne aspekty systematyczne: a) epistemologiczny (filozofie scentystyczne, racjonalno-aposterioryczne, racjonalno-aprioryczne, irracjonalistyczne), b) przedmiotowy (filozofia bytu, przyrody, języka, idei ...), c) aspekt ich funkcji (naukowej, światopoglądowej, religijnej, ideologicznej). Dla celów wykładu w seminariach najważniejszym wydaje się być podział na następujące bloki tematyczne: 1° fenomenologia, filozofia Heideggera, egzystencjalizm, historyzm Dilthey'a, hermeneutyka; 2° poglądy Blondela, Bergsona, filozofia refleksyjna (głównie ze względu na metodę refleksji przyjmowaną przez niektórych neoscholastyków); 3° neopozytywizm, szkoła analityczna, druga filozofia Wittgensteina; 4° neoscholastyka w różnych jej odmianach; 5° marksizm; 6° strukturalizm; 7° filozofia w Polsce.

W wykładzie należy akcentować wątki i idee antropologiczne: kim jest człowiek, wymiary i przejawy jego transcendencji, płaszczyzny jego zbawienia itd.

#### Dyskusja

Głosy z dyskusji dają się zebrać w następujące punkty 1) Z uwagi na specyfikę studiów seminariów duchownych duże znaczenie posiadają problemy ateizacji i sekularyzacji społeczeństw, wskazane w dekretach II Soboru Watykańskiego. Problemy te omawiane są na kursie teologii, ale posiadają one również aspekt filozoficzny i trzeba się nimi zająć na wykładzie filozofii współczesnej. Można np. wyróżnić trzy idee zbawienia człowieka lub społeczeństwa głoszone odpowiednio przez chrześcijaństwo, kierunki humanistyczne, marksizm (Doc. Dembowski).

2) Podobnie jak przy wykładzie innych działów filozofii i przy omawianiu współczesnych prądów filozoficznych zachodzi konieczność znacznej selekcji materiału. Wydaje się, że w sytuacji filozoficznej i teologicznej aktualnej u nas można bez większej szkody zrezygnować z przedstawiania bloków tematycznych obejmujących filozofię Blondela, Bergsona i filozofię refleksyjną oraz strukturalizm. Rozwój metody refleksyjnej daje się skrótowo przedstawić w związku z transcendentalistycznym nurtem neoscholastyki, a filozofia strukturalistyczna nie ma u nas większego oddźwięku (J. Herbut).

3) Pożyteczne byłyby wykłady z wybranych zagadnień filozofii współczesnej dla wyższych kursów. Można by na nich prezentować te kierunki filozoficzne, z którymi związany jest rozwój aktualnej teologii, zarówno na płaszczyźnie metodologicznej, jak i przedmiotowej.

4) W wykładzie należy unikać ideologicznego podejścia do kierunków filozoficznych, dbać o odpowiednie proporcje w ich ujęciu i zachowywać refleksyjny dystans względem nich (Prof. Kamiński).

5) Zestaw lektur do samodzielnego przerobienia przez studentów powinien być tak obszerny, by studenci nie wymawiali się małą liczbą pozycji w bibliotece seminaryjnej. Przerobienie tych lektur trzeba sprawdzać na okresowych kolokwiach lub na egzaminach semestralnych.

Referat Prof. St. Kamińskiego przedstawiający materiał do wykładów filozofii dziejów ma być opublikowany *in extenso*. Nie podajemy więc jego streszczenia, a tylko wypowiedzi z dyskusji odbytej po jego wygłoszeniu.

1) W przedchrześcijańskiej filozofii starożytnej nie było miejsca na zrozumienie historii (pojmowano ją jako proces cykliczny i podległy

nieosobowej mocy losu). Dopiero chrześcijańskie spojrzenie na historię jako dzieje zbawienia ludzi nadało jej pełny sens. Pierwsze systematyczne opracowanie tego sensu próbował dać św. Augustyn i jego koncepcja miała zwolenników aż po czasy najnowsze. Obecnie odczuwa się potrzebę stworzenia koncepcji chrześcijańskiej pełniejszej i to nie tylko pod naciskiem różnych historiozofii wychodzących z laickich założeń, ale także dlatego, że sama współczesna myśl chrześcijańska zmierza do ujęcia historycznego wymiaru życia i sensu rozwoju całego świata. Chrześcijańska historiozofia łączy się z teologią dziejów, jednak nie znaczy to, żeby nie mogła być uprawiana bez teologicznego dopełnienia, jako czysto racjonalna refleksja — końcowy dział filozoficznej antropologii (zob. np. E. Coreth, *Was ist der Mensch?*, Innsbruck 1973, rozdz. IV).

2) Dla studiów seminaryjnych najlepszym rozwiązaniem byłby wykład wiążący filozofię dziejów z teologią dziejów (ale bez ich utożsamiania). Jednak aktualnie niewielu jest profesorów przygotowanych do takiej pracy. Pozostaje więc wykład historiozofii prowadzony w ramach historii filozofii lub antropologii filozoficznej. Wobec dużej liczby przedmiotów nauczanych w seminariach, trudno jest domagać się osobnych godzin lekcyjnych dla historiozofii.

3) Można zalecić studentom do czytania pozycje z literatury pięknej zawierające refleksje historiozoficzne.

J. Herbut